

Największe wyzwania konstruktorskie w projekcie Nazieźbło



Maciej Dudkiewicz, współautor projektu z Archiwum prywatne

Za punkt honoru postawiliśmy sobie uratowanie każdego zabytkowego elementu.

Od początku byłem przekonany, że należy zachować jak najwięcej oryginalnej materii konstrukcyjnej będącej świadkiem poprzedniej epoki.

Wszystkie elementy żelazne w budynku głównym nie spełniały wymogów bezpieczeństwa pożarowego oraz nie miały dostatecznej nośności

22 | Prace przy wzmocnieniu oraz częściowej wymianie stalowej konstrukcji zadaszenia peronu 1;

FOT. MACIEJ DUDKIEWICZ, Z ARCHIWUM PRACOWNI

23 | Peron 4 w przebudowie. W ramach prac modernizacyjnych wzmocniono i wyremontowano zarówno halę peronową, jak i korpus peronu oraz układ torów

na przewidziane w programie obciążenia użytkowe (inwestor nie dopuszczał mniejszych niż 500 kg/m² przy istniejących stropach drewnianych). Jak przenieść obciążenia, kiedy rozpiętości wzrosły nawet do 18 m? Masywne konstrukcje żelbetowe nie wchodziły w rachubę ze względu na ograniczoną nośność murów ceglanych użytkowanych od 1857 roku i brak możliwości ustawienia rusztowań w niektórych

24 | Zakres prac budowlanych – widok z wież ryzalitu środkowego w kierunku peronów. Centralna część budynku po całkowitym demontażu stropów oraz więźby dachowej

25 | Detal zdublowanych stropów;

IL. Z ARCHIWUM NAZBUD; RYSUNEK NA PODKŁADZIE Z: WILHELM GRAPOW: ATLAS ZUR ZEITSCHRIFT FÜR BAUWESEN, 1860

26 | Ze względu na konieczność

rozwiązany wstępnym wyniesieniem montażowym; stropy grubości 12-18 cm na blasze zespolonej podczas układania betonu były samonośne. Takie rozwiązanie przyczyniło się do zachowania w wielu pomieszczeniach oryginalnych sufitów bez ich uszkodzenia. Ograniczono także ciężar własny konstrukcji, dzięki czemu nie było konieczne wzmacnianie ścian i można było zachować malowidła na tynkach.

pomieszczeniach. Jak się okazało w trakcie realizacji, słusznym rozwiązaniem było wprowadzenie stropów zespolonych, a zarazem wymiana drewnianych belek stalowych, transportowane ręcznymi wciągarkami, ustawione zostały na istniejących murach bez żadnych wzmocnień, jedynie na poduszkach betonowych. Brak podparć belek o rozpiętości do 18 m w trakcie realizacji został

rozwiązany wstępnym wyniesieniem montażowym; stropy grubości 12-18 cm na blasze zespolonej podczas układania betonu były samonośne. Takie rozwiązanie przyczyniło się do zachowania w wielu pomieszczeniach oryginalnych sufitów bez ich uszkodzenia. Ograniczono także ciężar własny konstrukcji, dzięki czemu nie było konieczne wzmacnianie ścian i można było zachować malowidła na tynkach.



22

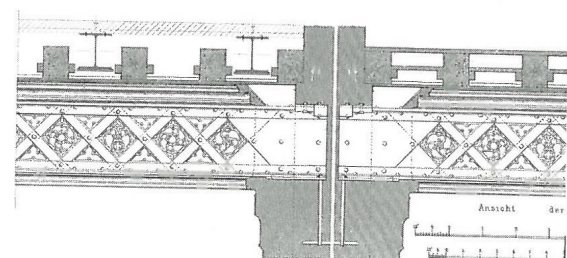
OD POCZĄTKU ZAKŁADANO ZACHOWANIE JAK NAJWIĘCEJ Z ORYGINALNEJ MATERII KONSTRUKCYJNEJ BĘDĄCEJ ŚWIADKIEM POPRZEDNIEJ EPOKI



23



24



25



26